

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Taberska

Sędziowie: SSO Dariusz Śliwiński

SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

Protokolant: prot. sąd. M. W.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Wojskowej del. do Prokuratury Okręgowej M. N.

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2014 r.

sprawy **B. K.**

oskarżonej z art. 278 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 22 września 2014 r. sygn. akt III K 94/14

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną.
2. Kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

H. B. E. D. Ś.

## UZASADNIENIE

**B. K.** została oskarżona o to, że w dniu 10 grudnia 2010 r. w P. na Al. (...) w Centrum Handlowym (...) w sklepie (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, zabrała w celu przywłaszczenia odzież w postaci bluzy polarowej J. C. F., bielizny X-B. oraz pary rękawic marki D. o łącznej wartości 1 049,97 zł na szkodę (...) S.A. z siedzibą w C., tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., wyrokiem z dnia 22 września 2014 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt III K 94/14, na podstawie art. 414 § 1 w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 kpk uniewinnił **oskarżoną B. K.** od zarzutu popełnienia przestępstwa, a na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości, na niekorzyść oskarżonej, prokurator. Zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na jednostronnej i wybiórczej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego – poprzez nadanie przymiotu wiarygodności jedynie dowodom przemawiającym na korzyść oskarżonej, przy jednoczesnej dyskwalifikacji dowodów potwierdzających fakt popełnienia przezeń przestępstwa – co w konsekwencji doprowadziło do nieuzasadnionego uniewinnienia B. K..

Wywodząc tak, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się oczywiście bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy przypisał środkowi odwoławczemu cechę, o której mowa w art. 457 § 2 kpk, albowiem już na pierwszy rzut oka, bez konieczności dogłębnej analizy podniesionych nim zarzutów, można było zauważyć, że wskazane na ich poparcie argumenty nie były trafne. W świetle twierdzeń apelującego trudno było zatem dostrzec by w zaskarżonym orzeczeniu występowały uchybienia określone w art. 438 kpk czy art. 439 kpk, ewentualnie by zachodziła przesłanka z art. 440 kpk. Apelacją oczywiście bezzasadną jest zaś taka, której bezpodstawność wynika z samej jej treści i co powoduje, że uwzględniona być ona nie może (vide: wyrok SA w Krakowie z 28 lutego 2007r., II AKa 26/07, KZS 2007/4/38).

Sąd odwoławczy stwierdził powyższe, gdyż apelujący de facto zakwestionował zasadność pokierowania się przez Sąd I instancji wytycznymi, które zostały wypracowane w judykaturze odnośnie spraw, gdzie jedynym dowodem winy podsądnego jest pomówienie współoskarżonego. To jest wskazaniem, że tego typu dowód może być dowodem winy, jeżeli spełnił odpowiednie warunki. Mianowicie, gdy: został on poddany szczególnie wnikliwej i ostrożnej ocenie ze strony sądu, który zbadał czy tego rodzaju pomówienie jest konsekwentne i stanowcze; został on uznany za zgodny z doświadczeniem życiowym oraz logiką wypadków; znalazł on potwierdzenie w innych dowodach; oraz ustalono że pomawiający nie miał interesu osobistego lub procesowego w obciążaniu współoskarżonego (por. A. Gaberle, Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka. Rozdział III pkt I ppkt 3 – Źródła dowodowe. Pomówienie. Oficyna 2010 oraz przywołane tam: wyrok SN z 15 lutego 1985 r., IV KR 25/85, OSNKW 1985/11-12/103; wyrok SN z 12 lipca 1979 r., IV KR 136/79, OSNKW, 1979/11-12/122; wyrok SN z 22 maja 1984 r., IV KR 122/84, OSNPG 1984/11/101; wyrok SN z 11 września 1984 r., IV KR 141/84, OSNPG 1985/6/85; wyrok SA w Krakowie z 7 października 1998 r., II AKa 187/98, KZS 1998/11/37).

Analiza argumentacji skarżącego prowadzi do wniosku, że w istocie swej była ona ukierunkowana na wytknięcie Sądowi Rejonowemu nazbyt dokładnego uwzględnienia przywołanych wskazówek. Podnosił on bowiem, że organ sądowy zmierzał „jedynie do zdeprecjonowania tego dowodu [pomawiających wypowiedzi procesowych I. G. (1) – uwaga SO] w szczególności przy jednoczesnej rażąco niekonsekwentnej i ogólnikowej ocenie niespójnych wyjaśnień E. P. i B. K.” (k. 791).

W przekonaniu o wadliwości toku rozumowania autora apelacji utwierdza również dalszy ciąg zacytowanej wyżej wypowiedzi. Mianowicie wskazanie, że „To zresztą do ich [E. P. i B. K. – przyp. SO] wyjaśnień Sąd powinien podchodzić ze szczególną ostrożnością w przypadku stwierdzonych między nimi rozbieżności, gdyż to one (...), a nie przyznająca się do popełnienia zarzuconego jej czynu I. G. (2) miały interes w złożeniu niezgodnych z prawdą [relacji – uwaga SO] celem uniknięcia odpowiedzialności karnej (...)” (k. 791).

Treść przywołanego fragmentu apelacji dowodzi, że jej autor nie wziął pod uwagę, iż wskazywanie niedostatków wyjaśnień oskarżonej B. K. czy też zeznań lub wyjaśnień E. P. mogło co najwyżej doprowadzić do obniżenia (pełnego wyłączenia) wiarygodności alibi tej pierwszej. To jest ustalenie stanu rzeczy, który nie mógł podważyć ogólnego wyniku wnioskowania Sądu Rejonowego. Ułomności dowodów obciążających nie można wszak stawiać na równi z ułomnościami dowodów odciążających. A to ze względu na to, że warunkiem sine qua non skazania oskarżonej było udowodnienie popełnienia przezeń czynu przestępnego (arg. ex art. 5 § 1 i 2 kpk), sprzeczności w sferze dowodów odciążających nigdy nie są „równoważne” ze sprzecznościami w zakresie dowodów obciążających (por. wyrok SN z 28 września 1995 r., III KRN 88/95, OSNKW 1995/11-12/77). Odrzucenie wiarygodności wyjaśnień oskarżonej chronionej zasadami domniemania niewinności i in dubio pro reo samo w sobie nie mogło rodzić dla niej niekorzystnych skutków; w szczególności pozbawienie waloru wiarygodności jej alibi nie mogło być traktowane jako jedna z obciążających ją poszlak (por. wyrok SA w Katowicach z 15 maja 2013 r., II AKa 98/13, Lex 1331018).

Uściślając, Sąd Okręgowy uznał za chybione te uwagi apelującego, którymi dowodził jakoby Sąd Rejonowy niezbyt wnikliwie rozpoznał wypowiedzi procesowe E. P. oraz B. K.. Zgłoszone przez prokuratora zastrzeżenia były bowiem

obliczone wyłącznie na podważenie spójności i racjonalności przedstawianych przez wymienione powodów ich przyjazdu do P., wyboru dokonania zakupów sklepu (...) w galerii handlowej (...), zakresu wiedzy B. K. o zamiarach koleżanek, które wzięły bezpośredni udział w kradzieży we wspomnianym punkcie handlowym, sensowności podanych przez oskarżoną przyczyn wcześniejszego bo przed dokonaną kradzieżą, opuszczenia sklepu (...), a także racjonalności postępowania podsądnej już po zatrzymaniu I. G. (2). Ich uwzględnienie nie powodowałoby zatem sytuacji, w której mielibyśmy do czynienia z bezspornym przełamaniem zasady domniemania niewinności. Jednocześnie stwierdzić należało, że skarżący nie podjął się próby wykazania, że wypowiedzi procesowe B. K. oraz E. P. zawierały jednak istotne wskazania bezpośrednio obciążające oskarżoną w przedmiotowej sprawie, a ich wypowiedzi, co najmniej w tym właśnie zakresie, zasługiwały na wiarygodność.

W szczególności apelujący nie dowodził, że wadliwy był wniosek Sądu I instancji, iż formalne przyznanie się B. K. do popełnienia zarzuconego jej czynu i złożenie przez nią wniosku o poddanie się karze nie mogło przesądzić o uznaniu jej sprawstwa. Wniosku w ocenie Sądu Okręgowego poprawnego, gdyż opartego na założeniu, że ocena czy przyznanie się oskarżonej do winy nie budzi wątpliwości, powinna być oparta na rozważeniu całokształtu okoliczności zawartych w wyjaśnieniach oskarżonej. Nie może zaś ona ograniczyć się jedynie do oparcia się na deklaracji o przyznaniu się do winy, gdy treść dalszych wyjaśnień przeczy tej deklaracji lub podaje ją w wątpliwość (por. A. Gaberle op. cit.).

Autor środka odwoławczego nie przedstawił również okoliczności, które podważałyby wniosek Sądu Rejonowego, że dowodem obciążającym dla B. K. nie mogły być zeznania sprzedawczynie M. D.. Sposprzeżenia tego świadka posłużyły natomiast organowi orzekającemu do zdyskredytowania twierdzeń I. G. (2), że jej rola sprowadzała się do wyniesienia ze sklepu wcześniej przygotowanej torby z odzieżą sportową.

Prokurator nie przedstawił także żadnych okoliczności uzasadniających konkluzję, iż Sąd I instancji uchybił proceduralnym regułom przy dokonywaniu analizy wyjaśnień i zeznań współoskarżonej I. G. (2). A w tym nie podał przekonujących kontrargumentów co do trafności spostrzeżeń Sądu niższej instancji, o budzących wątpliwości wypowiedziach I. G. (2) obciążających B. K.. Wskazana wyżej kobieta nie potrafiła bowiem określić jaka była rola oskarżonej w przestępstwie, nie pamiętała też czy w momencie, gdy E. P. podawała jej siatkę, B. K. była jeszcze w sklepie oraz nie zdołała wytłumaczyć rozbieżności co do zakresu spełnionych czynności wykonawczych kradzieży występującą między jej opisem zdarzenia a zapisem nagrania z monitoringu, z którego to wynikało, że podjęte przez nią działania były zdecydowanie bardziej rozbudowane. To jest polegały nie tylko na wyniesieniu odzieży ze sklepu, ale też na jej oglądaniu wraz ze współsprawczynią E. P., przymierzaniu, a następnie schowaniu do przyniesionej przez siebie reklamówki. Uwagi skarżącego odnośnie tego ostatniego ustalenia Sądu Rejonowego ograniczały się wyłącznie do objaśnienia racjonalności zarejestrowanego przez urządzenie monitorujące postępowania świadka. Nie odnosiły się zaś one do tego, co było istotą wnioskowania organu orzekającego. Mianowicie ustalenia, że I. G. (2) w składanych wyjaśnieniach i zeznaniach minimalizowała swą rolę w popełnionym przestępstwie.

Sąd odwoławczy za nietrafne uznał przy tym założenie autora apelacji jakoby obciążenie przez I. G. (2) B. K. nie mogło być traktowane jako element taktyki umniejszenia swej odpowiedzialności karnej. Świadek ta nie jest przecież aż tak zaznajomiona z praktyką działania organu wymiaru sprawiedliwości by mogła z góry wykluczyć, że obciążenie przez nią podsądnej nie doprowadzi do złagodzenia oceny stopnia jej własnej winy przez organa postępowania karnego. Doświadczenie życiowe wskazuje również, że dla umniejszenia swojej roli w przestępstwie mogła ona dążyć do wprowadzenia jeszcze jednego sprawcy, czego skutkiem byłoby rozłożenie odpowiedzialności za zdarzenie na jeszcze dwie inne, sporo starsze od niej osoby.

Zaprezentowana w apelacji argumentacja nie wykazała też bezpodstawności wniosku Sądu niższej instancji, że w przeciwieństwie do zeznań i wyjaśnień I. G. (2), wyjaśnienia B. K. oraz zeznania i wyjaśnienia E. P. nie zostały podważone przez obiektywny dowód w postaci protokołu oględzin zapisu sklepowego monitoringu. Co więcej, spostrzeżenia przedstawione przez dwie ostatnie osoby były faktycznie niemal całkowicie spójne, czym dodatkowo uzasadniały wniosek Sądu I instancji o braku podstaw do zakwestionowania ich wiarygodności.

Apelujący nie przedstawił też okoliczności, które mogłyby doprowadzić do uznania, iż zeznania L. G., w których ta przeczyła spotkaniu z B. K. i E. P., można było tłumaczyć dążeniem świadka do przedstawienia w korzystnym świetle nagannego zachowania swej córki I. G. (2). Sąd Rejonowy przedstawił przecież racjonalne powody swego przekonania w tej mierze, a odwołujący ograniczył się jedynie do polemiki z nimi, prezentując alternatywną możliwość interpretacji zeznań matki I. G.. Rozważania Sądu Rejonowego w omawianej części pozostawały zatem nadal pod ochroną art. 7 kpk

Dla Sądu Okręgowego o niezasadności twierdzeń z petitum apelacji prokuratorskiej świadczyły również te elementy tego środka odwoławczego, z których widoczny był brak wewnętrznego przekonania jego autora o bezdyskusyjności wyników własnego rozumowania. Na szczególną uwagę zasługują tu przede wszystkim stwierdzenia co do roli oskarżonej w popełnionym przestępstwie kradzieży, że „jej [oskarżonej – dop.SO] rola zatem mogła (...) również polegać na zapewnieniu drogi ucieczki z miejsca zdarzenia”, oraz że „Najbardziej prawdopodobnym jest (...), iż oskarżona i E. P. przyjechały już do P. z zamiarem dokonania kradzieży” (k. 792). Skarżący wskazywał przecież jedynie na prawdopodobieństwo swych wniosków, gdy oczywistym jest, że dla ustalenia sprawstwa podsądnej wnioski te powinny być konkretne i pewne.

Uznania Sądu II instancji nie znalazły również te działania apelującego, którymi usiłowano wykazać winę podsądnej poprzez odwołanie się do wnioskowania poszlakowego. Uwypuklić wszak należy, że w procesie poszlakowym nie ulegają zawieszeniu zasady ani też reguły dowodzenia właściwe dla procesu poznawczego w sprawach karnych. Tak jak w większości spraw o złożonym stanie faktycznym i przebiegu zdarzenia, gdy oskarżony zaprzecza postawionemu mu zarzutowi, tak też w procesie poszlakowym, możliwe jest stworzenie wielu hipotetycznych wersji przebiegu zdarzenia, mniej lub bardziej prawdopodobnych. Nie wyklucza to jednak efektywności dowodzenia poszlakowego. Chodzi jednak o to, że jeżeli powstają dwie lub więcej wersji zdarzenia, przyjęcie jednej z nich i odrzucenie pozostałych wymaga logicznie nienagannego wykazania, że te inne ewentualne wersje zdarzenia są nieprawdopodobne lub też ich prawdopodobieństwo jest w racjonalnej ocenie znikome, niedające się rozsądnie uzasadnić, pozostaje w sprzeczności z elementarnymi zasadami życiowego doświadczenia lub w sprzeczności ze wskazaniami wiedzy (por. wyrok SA w Białymstoku z 2 kwietnia 2014 r., II AKa 39/14, Lex nr 1455524).

Podsumowując, Sąd Okręgowy stwierdził, że stanowisko przedstawione w środku odwoławczym jest efektem błędnych założeń wstępnych, wybiórczej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, jak i zignorowania istotnych wad wypowiedzi procesowych świadka oskarżenia. Sąd odwoławczy stanął przy tym na stanowisku, że przekonanie Sądu niższej instancji o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych dowodów pozostawało pod ochroną art. 7 kpk, gdyż było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 kpk), stanowiąc wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej (art. 4 kpk), a ponadto jest wyczerpująco i logicznie poparte argumentami w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 kpk) (por. wyrok SN z 16 grudnia 1974 r., Rw 618/74, OSNKW 1975/3-5/47).

Z uwagi na powyższe Sąd II instancji uznał, że analiza apelacji nie dała podstaw do uznania, iż Sąd I instancji dokonał arbitralnej oceny zebranych w sprawie dowodów i na tej podstawie wysnuł nieuprawnione wnioski. W ocenie Sądu odwoławczego nie budzi też wątpliwości, że Sąd Rejonowy, w trakcie przeprowadzonego postępowania dowodowego, dokonał dogłębnej i rzetelnej analizy całości zebranego materiału dowodowego. Skarżący ograniczył się zaś wyłącznie do zaprezentowania poglądu, że te same dowody pozwalały na przyjęcie odmiennej wersji zdarzeń. Nie wykazał jednak, iż przy ustalaniu faktów sąd posłużył się rozumowaniem logicznie nieprawidłowym, bądź sprzecznym ze wskazaniami doświadczenia życiowego.

Ostatecznie Sąd II instancji uznał – w kontekście wywodów skarżącego – że wywoły te nie doprowadziły do zakwestionowania istoty ustaleń Sądu Rejonowego. Mianowicie, że brak jest wprawdzie podstaw do jednoznacznego (pozytywnego) stwierdzenia, że oskarżona z całą pewnością nie brała udziału w kradzieży, brak jest jednak w sprawie kategoriycznych dowodów, które dawałyby podstawy do przypisania jej popełnienia zarzucanego jej czynu. Jak wynika z analizy dowodów obciążających –wypowiedzi świadka oskarżenia I. G. (2) oraz pewnych poszlak – ich ocena

nasuwała nie dające się usunąć wątpliwości co do sprawstwa i winy oskarżonej. W tej sytuacji skazanie tejże za zarzucone przestępstwo nastąpiłoby z obrazą zasad wyrażonych w art. 5 § 1 i 2 kpk.

W tym miejscu przypomnieć raz jeszcze wypada, że to prokurator winien mieć cały czas na względzie, iż obowiązek udowodnienia odnosić należy tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 kpk), a niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 kpk). W tej sytuacji zasadą jest, że wydanie orzeczenia uniewinniającego jest następstwem zarówno wykazania niewinności oskarżonego, jak nieudowodnienia, że jest on winny popełnienia zarzucanego mu czynu przestępnego. W tym ostatnim zaś wypadku wystarczy, że twierdzenia oskarżonego, negujące tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione (por. wyrok SN z 28 marca 2008 r., III KK 484/07, LEX nr 370249).

W tej sytuacji Sąd Okręgowy utrzymał wyrok Sądu I instancji w mocy, uznawszy apelację za oczywiście bezzasadną (pkt. 1 wyroku).

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł w pkt 2 wyroku. Na podstawie art. 636 § 1 kpk, obciążył nimi Skarb Państwa.

H. BartkowiakEwa TaberskaDariusz Ś.